

Zanim zapadnie wyrok... - drugie dno zaj cia na leskim basenie

Na lokalnych portalach i stronie policyjnej pojawiła si informacja o awanturze na leskim basenie. 33-letni, pijany m czyzna miał próbowa si wej na k pielisko. Prawda mo e okaza si daleko inna, a sprawa wydaje si mie drugie dno...

Policyjny news informuje o zaj ciu w sposób jednoznaczny. Pijany m czyzna awanturował si , bo pracownica basenu nie chciała wpu ci go na pływalni . Nie poddał si badaniu alkomatem - został odwieziony na komend , gdzie go zatrzymano w areszcie.

W ten sposób policyjny referat prasowy zast pił prac nie tylko kolegów policjantów, ale i s du. Jednak z o wiadzenia tak jednoznacznie os dzonego m czyzny wyłania si inny przebieg całego zdarzenia i je li jego słowa si potwierdz , mo e okaza si , e to leski basen odpowie przed s dem za aroganckie zachowanie jego pracownicy.

Z relacji tego m czyzny wynika, e tego dnia był on klientem basenu i korzystał z pływalni. Po pewnym czasie opu cił k pielisko i razem ze znajomym zjedli pizz do której wypili po piwie. Nie było jednak mowy o adnym stanie nietrze wo ci.

Po posiłku m czyzna wrócił na k pielisko, aby jeszcze popływa . I wtedy to pracownica obiektu odmówiła mu wej cia na basen.

Od tego momentu zdarzenie nabiera dynamiki. M czyzna wyci ga aparat telefoniczny i chce nagra wypowied recepcjonistki oraz prosi o podanie nazwiska, aby mie dowód jej - jego zdaniem - nieodpowiedniego zachowania wobec klienta. Kobieta wyrzywa i zabiera mu telefon, aby uniemo liwi nagranie, a jej współpracownicy wzywaj policj .

M czyzna, i owszem - był ju wtedy bardzo zdenerwowany, ale - szczerze mówic - pewnie wi kszo z nas te zareagowałyby w tej sytuacji zdenerwowaniem.

Policyjny patrol nie zadał sobie trudu, by ustali co si tak naprawd stało tego dnia, tylko zabrał m czyzn , zakładaj c, e było jak przedstawiała to pracownica basenu.

Zdaje si jednak, e ju na komendzie co zacz ło nie gra w tej historii, bo nie zbadano stanu trze wo ci m czyzny (!), zatem jaki b dzie dowód "głównego powodu" takiego a nie innego zachowania pracownicy i wezwania patrolu policyjnego?

M czyzna za na dowód własnej wersji zdarzenia chce przedstawienia nagrania monitoringu, który jest zainstalowany w obiekcie pływalni. Oby - "tajemniczo" - nie uległ on awarii, jak to zdarza si w takich sytuacjach, gdy pojawiaj si w tpliwo ci.

By mo e całe zdarzenie nie musiało nast pi . By mo e nadgorliwo i nieuprzejmo recepcjonistki wywołała lawin pó niejszych zdarze . By mo e m czyzna był bardzo zdenerwowany, ale z pewno ci sprawa nie jest tak jednoznaczna, jak szybko przedstawiły to policyjne, a za nimi inne media lokalne. Przebieg zdarzenia musi by rozstrzygni ty w toku post powania wyja niaj cego, a potem w s dzie. Nim to jednak nast pi - staranno dziennikarska wymagałaby zaprezentowania szerokiego spektrum sprawy, a nie pój cia łatw drog pogoni za newsem.

(md)

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialno ci

za

tre

komentarzy

zamieszczanych

przez

u ytkowników.

Osoby

zamieszczaj ce

wypowiedzi

naruszaj ce

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mog

ponie

z

tego

tytułu

odpowiedzialno

karn

lub

cywiln .

REKLAMA: